

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mkr.
półrocznie 12 mkr.
kwartalnie 6 mkr.
miesięcznie 2 mkr.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mkr.
Nekrologia 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (5 spalt) 50 fen.
Drobnogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Wtorek, 26 Lutego 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 56.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „POLONIA” w Warszawie.

Zatwierdzone zostało dnia 15 września 1917 r.

z kapitałem zakładowym Mk. 5,000,000 i rozpoczęło swą działalność.

Zarząd Towarzystwa stanowią:

Prezes: *Władysław Kłislański*. Wice-prezes: *Henryk Grohman*. CZŁONKOWIE: *Władysław Braunstein*, *Bohdan Broniewski*, *Robert Geyer*, *Antoni Gintowt*,
Edward Heiman, *Wilhelm Hordliczka* i *Józef Pfeiffer*.

Dyrektor Zarządzający: Inż. *Edward Missuna*,
Wice-Dyrektor: Inż. *Stefan Gielg*.

Towarzystwo „Polonia” przyjmuje do ubezpieczenia:

I. W dziale ubezpieczeń od ognia:
wszelkiego rodzaju u mienie ruchome i nieruchome.

II. W dziale transportów:

wszelkiego rodzaju statki, barki, towary i frachty drogą lądową i wodną. (O rozpoczęciu działalności w tym dziale nastąpią oddzielne zawiadomienia).

Ajentyry i przedstawicielstwa we wszystkich miastach Królestwa Polskiego.

Centralne biuro Zarządu w Warszawie przy Placu Wareckim № 3.

Inspektorat w Łodzi mieści się przy ul. Piotrkowskiej № 150.

POKÓJ z ROSJĄ.

Mowa kanclerza Rzeszy hr. Hertlinga.

Z parlamentu niemieckiego.

Z Berlina donoszą:

Wczorajsze posiedzenie otworzył wice-przewodniczący dr. Pasche o godz. 3 m. 20 popoł. oddaniem hołdu pamięci zmarłego wielkiego księcia Maklenburg-Strelitzu. Obecni powstają z miejsc.

Następnie wiceprzewodniczący zaproponował aby królowi wirtemberskiemu, z okazji 70-ej rocznicy urodzin, przesłać życzenia parlamentu. W radosnych słowach zakomunikował przewodniczący szczęśliwy powrót okrętu „Wolf”, któremu powiodło się, po 15-miesięcznych podróżach po dalekich wodach, powrócić do portu ojczyzny z załogą i bogatą zdobyczą.

W obradach nad budżetem pierwszy głos zabrał hr. Hertling:

Mowa kanclerza Rzeszy.

Panowie! Parlament Rzeszy ma prawo domagać się informacji o zewnętrznej sytuacji politycznej, oraz o stanowisku, jakie wobec niej zajął rząd państwa. Ulegam wynikającym z tego zobowiązaniom, choć z drugiej strony osobiście posiadam pewną wątpliwość co do pożytku i skutku sporów, prowadzonych publicznie przez ministrów i mężów stanu wojujących państw. Liberalny poseł angielskiej Izby gmin, były minister Walter Runciman, niedawno dał wyraz przekonaniu, że do pokoju możnaby się było o wiele bardziej zbliżyć, gdyby, miast tego, powołani i odpowiedzialni przedstawiciele państw walczących w ciasnym kole zbrali się w celu wzajemnego porozumienia. Ja mogę tylko z tem się zgodzić. Byłaby to bowiem droga do ujawnienia nieporozumień tych, których się pragnęło i tych, które powstały wbrew woli, oraz do zniewolenia przeciwników naszych, by słowa nasze przyjmowali w ich istotnym znaczeniu. — Co najmniej nie mogę uznać, iż słowa moje, które przy sposobności powiedziałem tutaj, w nieprzyjacielskiej zagranicy znalazły obiektywną i nieznającą uprzedzenia ocenę. (Potakiwania).

Wymiana myśli w ciasniejszym gronie mogłaby doprowadzić sama do porozumienia w wielu kwestiach poszczególnych które brane są po uwagę przy istniejących przeciwieństwach i których załatwienie mogłoby istotnie doprowadzić do wyrównania.

Sprawa Belgii.

Mam tutaj w szczególności na myśli nasze stanowisko wobec Belgii. Już kilkakrotnie z miejsca tego było wyraźnie powiedzianem, iż nawet nie myślimy o tem, by Belgię zachować dla siebie, część terytorjum belgijskiego uczynić częścią terytorjów niemieckich, że my jednak, jak to było również wskazanem w nocie papięskiej z dnia 1 sierpnia roku ubiegłego, musimy być zabezpieczeni przed ciągłą groźbą, że kraj, z którym po wojnie pragniemy żyć w spokoju i przyjaźni, nie stanie się znów terenem nieprzyjacielskiego najazdu na nas, bądź też przedmiotem nieprzyjacielskich intryg.

O środkach, za pomocą których możnaby było cel ten osiągnąć i w ten sposób przysłużyć się pokojowi powszechnemu, możnaby było porozumieć się w takim właśnie gronie. Jeśli zatem propozycja tego rodzaju, uczyniona nam została przez stronę przeciwną, np. przez rząd w Hawrze, to nie zajmiemy wobec niej stanowiska odmownego, jeśliby nawet omawianie kwestji tych miało być początkowo jedynie nieobowiązującym. Jednakże nie zdaje się, by wymieniona propozycja polityka angielskiego miała widoki nabrania kształtów realnych, i dlatego muszę kontynuować dotychczasową metodę prowadzenia dialogu poprzez kanał i ocean.

Tutaj jednakże muszę chętnie dodać, że orędzie prezydenta Wilsona z dnia 11 b. m. stanowi maleńki krok ku wzajemnemu zbliżeniu. Opuszczam zatem również przydługie wywody, by zwrócić się odrazu do zasad, które, według zdania pana Wilsona, przy o-

becnej wymianie zdań mogłyby znaleźć zastosowanie.

Pierwszy ustęp głosi, że każda część ostatecznego porozumienia opierać się musi w istocie swej na sprawiedliwości i winna być zbudowana na takim wyrównaniu, które, według największego prawdopodobieństwa, sprowadzi pokój, który okaże się naprawdę trwałym. Czyż mamy temu przeczyć? Przecież zdanie, wygłoszone przez wielkiego Ojca Świętego, Augustyna, przed półtora wiekiem mówiło już: „Justicia fundamentum regnorum”, a i dziś jeszcze zasada ta posiada znaczenie, bowiem jest pewnem, że pokój, opierający się we wszystkich swych częściach na idei sprawiedliwości, ma widoki na trwałość.

Drugi ustęp żąda, by narody i prowincje nie były przekazywane z pod władzy jednego panującego władzy innego, jakby się miało do czynienia wyłącznie z przedmiotem jakimś, nawet gdyby decydował tutaj wielki cel, równowagi sił, który już został po wszystkich czasach zdyskredytowany. Również i z tem należy się zgodzić. Tak, dziwią się nawet temu, że prezydent Stanów Zjednoczonych uważał za konieczne raz jeszcze zasadę tę podkreślić. Zdanie to bowiem zawiera polemikę z dawno już zaginionymi okolicznościami, oraz zarzutami przeciwko pomieszanemu pojęciu o terytorjum państwowem i własności książęcej, co należy już wszystko do, daleko już za nami leżącej, przeszłości. Nie chcę być niegrzecznym, lecz gdy się przypomina dawne oświadczenia Wilsona, to można się dać ująć przekonaniu, iż w Niemczech istnieje przeciwieństwo pomiędzy rządem autokratycznym i pozbawioną praw masą ludową. A przecież prezydent Stanów Zjednoczonych, jak przynajmniej wskazuje niemiecka edycja książki jego, zna literaturę prawnopaiństwową niemiecką, a więc wie, że u nas najwyższymi organami zorganizowanych w państwa społeczności są panujący, do których należą ostateczne decyzje, jednakże fak ujęte, iż jedynie dobro ogółu nadaje kierunek odpowiedniej decyzji. Gdy wreszcie w końcu drugiego zdania cel

równowagi sił uznany jest za zdyskredytowany już na zawsze, to możemy powitać to jedynie z radością. Jak wiadomo, Anglja była państwem, które wymyśliło zasadę równowagi sił (wesołość), ażeby głównie wówczas uczynić z niej użytek, gdy jakiegokolwiek z państw kontynentu europejskiego zdawało się jej grozić zbytnią swą potęgą. Tylko, że to panowanie Anglii posiadało inną nazwę.

Trzeci ustęp, według którego rozwiązanie każdej kwestji gabinetowej, narzuconej przez tę wojnę, winno być dokonane w interesie odnośnej ludności, a nie jako część wyłącznie porozumienia lub kompromisu pretensji państw rywalizujących, jest jedynie wywodem z poprzedniego według określonego kierunku lub też konsekwencją, zeń wynikającą.

Zasady pokoju powszechnego.

Wreszcie czwarty ustęp: Domaga się on, by wszelkie wyraźnie zarysowane pretensje narodowe znalazły najdalej idące zadośćuczynienie, jakie może być im udzielone, bez poruszania nowycy lub uwieczniania dawnych elementów antagonizmu, które zburzyłyby prawdopodobnie wkrótce pokój Europy, a tem samym całego świata.

I z tem w zasadzie zgodzić się mogę i oświadczam tem samem wraz z prezydentem Wilsonem, że pokój powszechny na takich zasadach może być rozważany.

Należy tylko uczynić jedno zastrzeżenie—zasada ta winna być zaproponowana nie tylko przez samego prezydenta Stanów Zjednoczonych, lecz również winna być uznana istotnie przez inne państwa i narody. Pan Wilson, który zarzuca przy tej sposobności kanclerzowi Rzeszy niemieckiej pewną wsteczność, (wesołość) wyprzedził znacznie, jak mi się zdaje, w swej kampanji ideowej istniejącą rzeczywistość. Oczywiście związek narodów, wzniesiony na sprawiedliwości i wzajemnem bezinteresownem uznaniu, byłby stanem, w którym znikłoby zupełnie dawniejsze barbarzyństwo wojny i nie byłoby już więcej ofiar krwawych, wzajemnego

wymordowywania się narodów, niszczenia z trudem, nabytych walorów kulturalnych.

Byby ten cel, którego należałoby jak najszczerzej pożądać. Lecz cel ten nie jest jeszcze osiągnięty, nie istnieje jeszcze żaden sąd rozjemczy, utworzony przez wszystkie narody dla obrony pokoju w ramach sprawiedliwości. Gdy pan Wilson powiedział z tej racji, że kanclerz Rzeszy niemieckiej przemawia do trybunału całego świata, to ja, wobec dzisiejszego stanu rzeczy, muszę w imieniu państwa niemieckiego i jego sprzymierzeńców odrzucić ten trybunał jako przesadzony, jakkolwiek powitalnym go radośnie, gdyby istniał bezstronny sąd rozjemczy i jakkolwiek chętnie dopomógłbym do tego, by sprowadzić taki idealny stan rzeczy. Niestety podobnego poglądu nie wyczuwa się wcale u przodujących mocarstw ententy.

Cele wojenne Anglii.

Cele wojenne Anglii, jakie ujawniły się ostatnio w mowach Lloyd George'a, są ciągle jeszcze nawskroś imperialistycznej natury i mają narzucić światu pokój według upodobania Anglii. Gdy Anglia mówi o prawie narodów do samookreślenia, to nie myśli ona zarazem o tem by zasady te zastosować względem Irlandji, Egiptu i Indji.

Niemieckie cele wojny.

Naszym celem wojny od samego początku była obrona ojczyzny, utrzymanie integralności terytorjalnej i swobody naszego rozwoju narodowego we wszystkich kierunkach. Nasze kierownictwo wojny, tam nawet, gdzie musi być ono prowadzone agresywnie, jest w myśli celu swego tylko obronnem. Zaznaczam to właśnie teraz ze szczególnym naciskiem, ażeby nie dopuścić do wylonięcia się nieufności względem naszych operacji na wschodzie. Po zerwaniu rokowań pokojowych przez delegację rosyjską w dniu 10 b. m. mamy rozwiązane ręce względem Rosji.

Ofensywa wojsk naszych, rozpoczęta w siedem dni po tem zerwaniu, miała wyłącznie na celu zabezpieczenie owoców pokoju, zawartego z Ukrainą. Nie istniały bynajmniej tendencje zaborcze. Poparliśmy nas w tem wezwaniu Ukrainy o pomoc celem poparcia ładu jej młodej państwowości wobec zaburzeń, przedsięwziętych przez bolszewików. Jeżeli przyłączyły się do tego w dalszym ciągu operacje militarne na wszystkich obszarach, to dotyczy ich to samo. Nie mają one w każdym razie na widoku celu zaborczego. Mają one miejsce wyłącznie na skutek usilnych prób i przedstawień narodów, by uchronić je przed okrucieństwami czerwonych gwardji i innych band. Są one tedy przedsiębiorne w imię ludzkości. Zarządzenia pomocnicze nie powinny zatem mieć innego charakteru. Nie myślimy o tem, by osiąść dajmy na to w Eslandji lub Inflantach, lecz żywimy jedynie pragnienie, by po wojnie żyć w dalszej przyjaźni z powstającymi tam tworami państwowymi.

Sprawa Kurlandji i Litwy.

O Kurlandji i Litwie nie mam potrzeby mówić dzisiaj, chodzi bowiem o to, by dla mieszkańców tych krajów utworzyć organy ich samookreślenia i samorządu, oraz znowic znajdujące się w stadium rozwoju. Dalszego rozwoju oczekujemy ze spokojem.

Pokój z Rosją.

Operacje militarne na wschodzie osiągnęły jednak sukces, przechodzący daleko pierwotny cel, zaznaczony właśnie przez mnie. Wszak wiadomo panom z wyjaśnień, udzielonych przez pana sekretarza stanu urzędu do spraw zagranicznych, iż pan Trocki za pomocą depeszy iskrowej oświadczył gotowość ponownego podjęcia zerwanych pertraktacji pokojowych. Z naszej strony odpowiedziano natychmiast przesłaniem naszych warunków pokojowych w formie ultimatum. Otóż wczoraj — jest to wysoce radosną wieścią, jaką mam panom zakomunikować — nadeszła wiadomość że

rząd petersburski przyjął nasze warunki i wysłał do Brześcia Litewskiego delegatów w celu prowadzenia dalszych rokowań.

Również wczoraj wieczorem wyjechali tam delegaci niemieccy. Możliwem jest iż między nimi będą miejsce spory co do szczegółów, jednakże rzecz główna została osiągnięta. Ze strony rosyjskiej pragnienie pokoju zostało wyraźnie zadokumentowane. Warunki nasze zostały przyjęte, zawarcie pokoju nastąpić musi w czasie najbliższym.

Nigdy może w dziejach zwrot arystotelesowski, iż musimy zdecydować się na wojnę dla pokoju, nie znalazł tak wspaniałego uwzględnienia. Ażeby zabezpieczyć owoce naszego pokoju z Ukrainą, nasze naczelne dowództwo wojskowe dobyło miecza. Pokój z Rosją będzie najnaturalniejszym wynikiem. Radości z tego powodu nie pozwolimy sobie zakłócić różniąc szalonymi i podburzającymi depeszami iskrowemi.

Rokowania pokojowe z Rumunją.

Rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Bukareszcie rokowania pokojowe z Rumunją w obecności sekretarza stanu rządu do spraw zagranicznych wydawało by się koniecznym, by był on tam obecny przy pierwszych rokowaniach. Musiał przeto udać się nibawem do Brześcia Litewskiego. Przy rokowaniach z Rumunją należało wziąć pod uwagę, iż nie my sami braliśmy w tem udział i że my mamy obowiązek występować w obronie słusznych interesów sprzymierzeńców naszych Austro-Węgier, Bułgarii i Turcji i próbować wyrównania ewentualnych życzeń rozbieżnych.

Będzie to, być może, napotykało trudności, lecz wszechstronnych dobrych chęciach trudności te zostaną pokonane. Wszak również względem Rumunji winniśmy kierować się zasadą, że państwa, z którymi obecnie, operując się na sukcesach naszego oręża, zawieramy pokój, musimy i chcemy uczynić w przyszłości naszymi przyjaciółmi.

Sprawa Polski.

Jeżeli w związku z tem nadmienię słowo o Polsce, która ostatnio zdaje się wyjątkowo interesować ententę, jak również pan Wilson, to wyswobodzoną została ona z niegodnej zawieszki od carystycznej Rosji istotnie zjednoczonymi siłami Niemiec i Austro-Węgier w zamiarze powołania jej do życia jako samodzielnego państwa, które w niestamowanym rozwoju swej kultury narodowej miało zarazem stać się filarem pokoju europejskiego. Zagadnienia państwowego w ściślejszem znaczeniu, kwestji, jaką konstytucyjną ma otrzymać to nowe państwo, nie można było oczywiście rozstrzygnąć od razu i zagadnienie to również znajduje się jeszcze w stadium bardziej szczegółowych narad pomiędzy trzema zainteresowanymi krajami. Do trudności, jakie trzeba pokonać przytem, trudności szczególnie na polu gospodarczym, wakułtek upadku starej Rosji, i przyłączyła się jeszcze nowa, wynikająca z odgraniczenia nowego państwa od sąsiednich części obszaru rosyjskiego. Z tego powodu wiadomość o pokoju z Ukrainą wywołała zrazu w Polsce wielkie zaniepokojenie. Spodziewam się jednak, że przy dobrych chęciach uda się, z uwzględnieniem warunków etnograficznych, dojść do porozumienia. To też objawiony zamiar uczynienia poważnej próby doprowadził już teraz do uspokojenia w Polsce, co stwierdzam z zadowoleniem. Ze strony niemieckiej przy regulowaniu sprawy granic wymagane będzie tylko to, co będzie nienukionem ze względów militarnych.

Widoki pokoju na froncie wschodnim.

Jak o tem, moi panowie, dowiedzieliście się z przytoczonych wywodów, widoki pokoju na całym froncie wschodnim od morza Bałtyckiego aż do morza Czarnego stały się znacznie bliższe. Świat cały, również kraje neutralne, pytają się w gorączkowym napięciu, czy nie został tem samym otwarty dostęp do powszechnego pokoju. Lecz jeszcze kierownicy ententy, w Anglii, we Francji i we Włoszech, jak się zdaje, nie ma zupełnie skłonności, by dół postuch głosowi rozsądku i ludzkości. W przeciwstawieniu do mocarstw centralnych ententę już z góry uprawiała ośa zaburzająca. Walczy ona o wydanie Francji Alzacji i Lotaryngji. Nie może nie dodać do tego, co powiedziano w tej sprawie już przedtem. Sprawa alzacko-lotaryngska w sensie międzynarodowym nie istnieje — o ile istnieje taka sprawa, to jest ona sprawą czysto niemiecką. Koalicja walczy o nabycie przez Włochy części terytorjum austriacko-węgierskiego. Jeżeli we Włoszech wynaleziono na ten temat piękne słowa o poświęconych aspiracjach, o świętym egoizmie, to pożądanie aneksji nie zostało tem samym usunięte. Walczą oni o oderwanie Palestyny, Syrii i Armenji od państwa tureckiego.

W szczególności Anglia zwróciła głównie uwagę na części terytorjów tureckich. Odkryła naraz arabskie serce i spodziewa się, że przez forytowanie arsów, być może, przez utworzenie nowego państwa, zależnego od panowania angielskiego przyłączy do państwa angielskiego nowe terytorja. Ze kolonialne cele wojenne Anglii skierowane są ku pomnożeniu i zaakragleniu olbrzymich posiadłości angielskich, szczególnie w Afryce, co wielokrotnie za-

znaczono było przez dyplomatów angielskich.

A wobec tej nawskroś agresywnej polityki, zmierzającej ku zdobyciu obszarów obcych, dyplomaci ententy ciągle jeszcze ośmielają się przedstawić „militarne, imperialistyczne i autokratyczne Niemcy“, jako burzyciela pokoju, który w interesie pokoju światowego, należy wtłoczyć w jak najściślejsze ramki, jeżeli już nie zniszczyć. Systemem kłamstw i oszczerstw usiłują oni nieustannie zarówno własne narody, jak i państwa neutralne podburzyć przeciwko mocarstwom centralnym, te ostatnie zaś również widmem pogwałcenia neutralności ze strony Niemiec. Wobec gry intrygi, jak to ostatnio jest znowu uprawiane w Szwajcarii, korzystam z okazji, by oświadczyć wszemu światu, iż ani chwili nie myśleliśmy o tem i nigdy o tem myśleć nie będziemy, by naruszyć neutralność Szwajcarii.

Jesteśmy ściśle związani ze Szwajcarią nie tylko zasadami prawa międzynarodowego, ale również przez stulecia starych przyjaznych stosunków Szwajcarii, jak również państwom neutralnym i podlegającej skutkowi położenia geograficznego specjalnym trudnościom, Hiszpanji, a nie mniej wszystkim pozaeuropejskim krajom, które nie przystąpiły do wojny, wyrażamy najwyższy szacunek i wdzięczność za mężną postawę, która pozwoliła im zachować neutralność wbrew wszelkim staraniom i intrygom koalicji.

Świat tęskni do pokoju, niema on innego pragnienia, prócz tego, aby cierpienia wojny, pod którymi upada, nareszcie się skończyły. Ale rządy wrogich państw umieją ciągle na nowo pobudzać do życia furję wojenną wśród swych narodów.

Kontynuowanie wojny aż do ostateczności było, o ile wiadomo, hasłem, rzucenem przez konferencję w Wersalu. A w mowach angielskiego prezesa ministrów znalazło ono szeroki odgłos. Obok tego co prawda odzywają się w ostatnich czasach w Anglii i inne głosy. Oprócz mowy Runcimana, o której wspominałem na początku, stała się wiadomą, może jeszcze zgłośniejszą, ale pozaparlamentarną mową lorda Milnera.

Można sobie jedynie życzyć, aby takie głosy się mnożyły i aby istniejące bez wątpienia w krajach koalicji prądy pokojowe doszły do słowa decydującego. Świat bowiem stoi teraz przed największą, brzemienną w następstwa decyzją. Albo wrogowie zdecydują się zawrzeć pokój, — na jakich warunkach zgadzamy się rozpocząć rokowania jest wam wiadomem — albo chcą oni kontynuować przestępne szaleństwo wojny zdobywczej. Wtedy będą nasze waleczne wojska pod swym genialnym dowództwem dalej walczyć. Ze jesteśmy na to przygotowani, i w jakim stopniu, jest wrogiom również wiadomem i nasz poczciwy, podziwu godny naród wytrwa nadal, ale krew zabitych, cierpienia rannych, cała nędza i nieszczęścia narodów padną na głowy tych, którzy nie chcą iść za głosem rozsądku i ludzkości. (Długotrwałe, ożywione oklaski).

Po kanclerzu Rzeszy zabrał głos wice przewodniczący ministerjum państwowego, v. Payer.

Myślą przewodnią jego przemówienia było jaknajusilniejsze zaakceptowanie potrzeby wewnętrznej zgody w kraju po za frontem. Sprawcy ostatniego strajku nie wyświadczyli usługi ani ojczyźnie, ani narodowi. Poza tem odsunęli oni znacznie urzeczywistnienia reformy wyborczej. Ale z drugiej strony niezrozumiałem zjawiskiem jest odbyte niedawno w Berlinie wielotysięczne zebranie (v. Payer ma na myśli kongres właścicieli ziemskich), na którym rezolucję pokojową większości parlamentu nazwano nikczemną, a na którym przedstawiono obraz kanclerza, do którego strzelają i który sam strzela.

Mowę powitano hucznie oklaskami na lewicy i w centrum. Prawica protestowała zachowywała się niespokojnie.

Po krótkiej dyskusji postanowiono rozpocząć wtorkowe posiedzenie o godzinie 1 po południu.

Na porządku dziennym ogólna dyskusja nad budżetem.

Przynik polityczna.

Szczegółowy wystosowania przez bolszewików depeszy iskrowej do czwórprzym.

W nocy na 24 lutego, podług P. Ag. Tel., odbyło się pełne posiedzenie komitetu wykonawczego. Po ożywionych



PRZEDSTAWICIEL

E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

debatą przyjęto niemieckie warunki pokoju, postawione w Brześciu Litewskim i następnie uzupełnione przez p. v. Kühlmanna 126 głosami przeciwko 85; 26 członków wstrzymało się od głosowania i 2 anarchistów nie przyjęło udziału w głosowaniu. — Na skutek tego wyniku głosowania o godzinie 7-ej rano w dniu 24 lutego wysłano depeszę iskrową do rządu niemieckiego, austriacko-węgierskiego, bułgarskiego i osmańskiego treści następującej: Na skutek zapadłej decyzji w dniu 24 lutego o godzinie 4 min. 30 rano w głównym komitecie wykonawczym rady przedstawicieli robotników, włoścjan i żołnierzy, rada pełnomocników ludowych postanowiła przyjąć postawione jej przez rząd niemiecki warunki i wysłać delegację do Brześcia Litewskiego dla podpisania pokoju.

Przewodniczący rady pełnomocników ludowych Włodzimierz Lenin.

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Leo Trocki.

Przewodniczący Turcji w rokowaniach z Rosją.

„Tanin“ donosi, że w nowych rokowaniach z Wielkorusją przewodniczącym delegacji tureckiej będzie dotychczasowy ambasador turecki w Berlinie Hakkı Basza.

Przedstawiciele Austro-Węgier w Brześciu-Litewskim.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 24 lutego: Jako przedstawiciel naczelnego dowództwa armji przy rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim występuje znowu marszałek polny porucznik Csicseric. Dodani mu zostali majorowie sztabu generalnego: baron v. Mirbach i Glase z. Horstenau i intendent wojskowy Rahl.

Arcyksiężę v. Meruy udał się w niedzielę jako pełnomocnik Austro-Węgier, do Brześcia Litewskiego. Towarzystwo mu w podróży: poseł v. Wiesner sekretarz dworu i ministerjum v. Marsowski, sekretarz legacyjni baron Gautsch, konsul Wildner, sekretarz sekcyjny baron v. Allmayer-Beck i radca sekcyjny dr. Peteri ze strony węgierskiego ministerjum handlu.

Delegacje Austro-Węgier i Bułgarii w rokowaniach z Rumunją.

Z wojennej c. i k. kwatery prasowej donoszą pod datą 25 b. m.:

Zastępca c. i k. dowództwa armji w rokowaniach pokojowych z Rumunją mianowany będzie gen.-major Oscar v. Kranilovic-Czetassin, który brał już udział w rokowaniach w Focsani. Przydzieleni mu zostali pułkownik Feliks v. Förster-Streufier i major Jan v. Hempel, oficerowie sztabu generalnego.

Byłg. Ag. Tel. w tej samej sprawie donosi:

25 lutego udaje się do Bukaresztu delegacja bułgarska, celem wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych z Rumunją. Przewodcą delegacji jest minister skarbu Tymoczew, przedstawiciel Bułgarii na konferencji bukareszteńskiej w 1913 r. Prócz tego do delegacji należą: wiceprezes Sobrańia Momczilow, poseł Kostow, gen. Tantilow i prof. Mileticz. Gen. Tantilow znajduje się już w Bukareszcie, jako wojskowy przedstawiciel Bułgarii.

Z Petersburga.

Havas donosi z Petersburga, że rząd rosyjski ogłosił w całej Rosji sady do-
rządne.

Zarządzenia bolszewików.

Ze Stokholmu telegrafują do „Franki. Ztg.“:

Petersburski dziennik „Izwestia“ wydrukowały rozporządzenie rządu rosyjskiego, w którym za dobrowolne opuszczenie pracy i za sabotaż przewidziano oddanie pod sąd rewolucyjny.

Rozpędzony synod.

W Petersburgu, jak dowiaduje się „Vorwaerts“, miały się rozpocząć ogólne narady zwolanego synodu, w których miało wziąć udział kilkuset popów wielu biskupów oraz patriarcha Tichon, przybyły z Moskwy.

Gdy duchowieństwo zebrało się na przedwstępne narady, zostało rozpędzone przez czerwoną gwardję pod pozorem, że duchowieństwo jest zbyt czynne dla rewolucji, i że mogłoby powziąć niebezpieczne decyzje.

Rosyjska flota.

„Neue Zurich. Ztg.“ donosi z granicy fińskiej: rosyjska flota wypłynęła w dniu 23 lutego z portu Helsingforskiego.

Troska anglików o los floty rosyjskiej.

Podług doniesienia „Allg. Handelsblad“ z Londynu, w angielskich kołach marynarskich budzi zaniepokojenie los floty rosyjskiej.

„Daily Graphic“ obawia się, że wpadnie ona w ręce Niemców.

Na morzu Bałtyckiem znajdują się 4 rosyjskie okręty bojowe, kilka krążowników i około 40 torpedowców.

„Daily Mail“ pisze, że na morzu Bałtyckiem znajdują się 5 rosyjskich dreadnoughtów. Dziennik uważa, że nie jest wykluczone, iż flota czarnomorska podzieli los floty bałtyckiej.

Tajemniczy skon księcia Meklemburskiego.

Z Deustrelitz, donoszą urzędowo: Zmarł tu nagle i nieoczekiwanie Jego Królewska Wysokość Wielki książę meklemburski Adolf Fryderyk VI.

Wielki książę meklemburski opuścił w sobotę o godz. 4 po południu zamek i udał się w towarzysztwie swego psa na spacer. Przechodnie widzieli wielkiego księcia, spacerującego wzdłuż kanału. Kiedy w niedzielę rano spostrzeżono jego zniknięcie nadwrny strzelec wraz z oddziałem żołnierzy udał się natychmiast na poszukiwania. O godz. 12-ej w południe strzelec nadwrny znalazł księcia w zarostach, w pobliżu jeziora Buegerskiego, w odległości jakichś 100 metrów od mostu, przerzuconego przez kanał. Wielki książę martwy leżał w wodzie.

Żołnierze, którzy nadeszli, wyciągnęli zwłoki z wody, przyczem okazało się, że wielki książę miał ranę postrzałową klatki piersiowej.

Z powodu śmierci wielkiego księcia meklembursko-strelieckiego, berlińskie pokaźne dzienniki piszą:

Wielki książę Adolf Fryderyk VI nie był żonaty i zmarł, nie pozostawiając następcy. Z całej linii Meklemburg-Strelitz pozostał tylko jeden członek: książę Karol Michał, urodzony w r. 1863. Książę ten, również niezonaty, jest właściwie następcą zmarłego, lecz od sierpnia 1914 r. jest on poddany rosyjskim i generałem lejtnantem armji rosyjskiej, a przeto zupełnie nie wchodzi w rachubę, jako następcę tronu. Wobec tego następcą tronu będzie panujący obecnie wielki książę Fryderyk IV, Meklemburg-Schwerin, tak że oba wielkie księstwa będą miały wspólny rząd.

Eksplozja w kopalni.

W szybie „Concordia“ w Essen nastąpiła eksplozja. Siedemnastu górników poniosło śmierć na miejscu. 7 jest ciężko a 3 lekko pokaleczonych. Jednego górnik nie odnaleziono.

Anglicy w Persji.

Przywódca perskiej partji konstytucyjnej, jak donosi „Vorwaerts“ — były wiceprezes perskiego parlamentu ks. Sulejman Mirza aresztowany został na ziemi perskiej przez konsula angielskiego z Kermanszachu i jako jeniec angielski odesłany został do Indji.

Aresztowanie to miało wywołać wielkie wzburzenie w Persji.

Oświadczenie rumuńskie żądające ustąpienia króla rumuńskiego.

Gen. Lupu Kostaki, zastępca rumuńskiego ministerjum spraw wewnętrznych, orzeczawiciel delegacji rumuńskiej, któ-

ra została wysłana przez rząd w Jassach do Bukaresztu, celem przedłużenia zawieszenia broni z państwami czwóbrprzymierza, wręczył w imieniu byłego prezesa ministrów Piotra Carpa, następujące oświadczenie: Pan Piotr Carp prosi panów, abyście przedłożyli J. K. M., że podług jego zdania, nawet gdyby król podpisał pokój z państwami centralnymi, pozostanie jego na tronie rumuńskim wywołałoby szereg wstrząszeń, które uniemożliwiłyby istnienie dynastji i utrudniłyby wyleczenie ran, zadanych przez błędną a fatalną politykę.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 25-go lutego. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Częste walki artyleryjskie i za pomocą miotaczy min. W różnych miejscach na froncie potyczki wywiadowcze, podczas których zabraliśmy jeńców i karabiny maszynowe na wschodzie od Armentieres.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Eichhorna

Wojska nasze zajęły Pernawę. Batalion estoński oddał się tam pod komendę niemiecką. 18 kompanja szturmowa i 16 szwadron pułku huzarów, wyruszając dywizję, zajęły wczoraj przed południem Dorpat. Po drodze wzięto 3000 jeńców i zdobyto kilkadziesiąt wozów. Rzeczony oddział lotny przebył zatem w 5 i pół dni przeszło 210 kilometrów.

Grupa wojsk Linsingena.

W Równie wpadł nam w ręce sztab „armji specjalnej“. Naczelny jej wódz ucieł. Przednie oddziały dotarły do Zytomierza i połączyły się tam z wojskami ukraińskimi.

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy Generał-hwatersmitra LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 25-go lutego. (Urzędowo)

Dzisiaj o godz. 10 m. 30 przed południem zajęto po walce miasto i twierdzę Rewel.

Lesków, na południu od jeziora Pejpus, znajduje się w naszych rękach.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 25-go lutego. (Urzędowo)

Nad Piave toczyła się ożywiona akcja artyleryjska.

W grupie wojsk Linsingena przednie strażce nawiązały dzisiaj w Zytomierzu kontakt z wojskami ukraińskimi.

Szef sztabu generalnego

Wiadomości bieżące.

— Z Rady miejskiej.

Wyznaczone na czwartek, dnia 28 lutego, posiedzenie Rady miejskiej nie odbędzie się.

— Poświęcenie biblioteki.

Onegdaj o godz. 6-ej po poł. ks. Ksawery Malatyński dokonał poświęcenia biblioteki przy Stow. spożywczym „Dzięgiu“ przy ul. Wacława nr. 9.

Po dokonaniu uroczystości ks. Malatyński zwrócił się do obecnych z mową okolicznościową, zaznaczając znaczenie szerzenia oświaty.

Obecnych na uroczystości było z górą 150 osób.

Z biblioteki korzystał będą członkowie i nieczłonkowie za opłatę 10 fenigów miesięcznie. (*)

— Odczyty dla dezynfektorów.

Magistrat przyznał 100 marek na zorganizowanie odczytów dla dezynfektorów.

— Przemianowanie nazw 65 ulic.

Nagistrat przychylił się do uchwały wydziału budownictwa w kwestji przemianowania nazw 65 ulic, których nazwy powtarzają się.

Postanowiono prosić Radę miejską o powołanie do życia odpowiedniej komisji, do której magistrat wydeleguje ze swego ramienia jednego z członków.

— Teatr Polski.

Dziś po raz ostatni w tym sezonie doskonala i arcyzabawna komedia w 3 aktach

Marlowe'a „Złoty wiek rycerstwa“, która cieszyła się dotąd ogromnym powodzeniem i ściagała do teatru liczną publiczność. Ceny popularne.

W nadchodzący czwartek wspanione będzie arcydzieło narodowe, znakomity dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“. Reżyserją sztuki prowadzi p. Stanisłowski.

— Recital fortepianowy Karola Szretera.

Jutro o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się zapowiadany recital fortepianowy Karola Szretera.

Na program złożą się dzieła: Bacha, Busoniego, Liszta, Beelhovena, Chopina i Rachmaninowa.

Bilety, w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

— Organizacyjne zebranie Podod. Pol. Tow. Gim.

W dniu 22 lutego r. b. o godz. 7 w. w sali przy ul. Aleksandrowskiej 37 odbyło się organizacyjne zebranie Pododdziału Polskiego Tow. Gimnastycznego na Bałutach.

Zebranie zajął p. inż. Małachowski, zapoznaszwy obecnych w krótkich i nader treściwych słowach o celu i obowiązkach Tow., następnie powołał na przewodniczącego zebrania p. Bruździńskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów, pp.: Kurkowskiego, Olszewskiego, Bielskiego, oraz Gorzkowską, sekretarżował p. Pianowski.

Porządek dzienny zebrania był następujący:

- 1) Zagajenie zebrania.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) Wybór Zarządu i
- 4) Wolne wnioski.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wyborów, rezultat których przez powszechne i tajne głosowanie okazał się następujący: do Zarządu weszli większością głosów, pp.: Bielski, Olszewski, Pianowski, Zanetówna, Sędzińska, Kurkowski, Bruździński, Maurer i Kulisiwicz na zastępców zaś, pp.: Holwek, Stańczyk i Gorzkowska. Do Kom. Rewizj., pp.: ks. Kowalewski, Kuptke i Radzikowski.

Na najbliższem posiedzeniu Zarządu nastąpi podział mandatów wśród członków Zarządu. Na tym zebranie zamknięto o godz. 10 wieczór.

— Z gminy Brus.

Przy ożywionej agitacji odbyły się tu w ubiegły czwartek dnia 21 b. m. długo oczekiwane wybory nowych władz gminnych, a mianowicie wójta, zastępcy tegoż i 2-ech pełnomocników. Zwolanemu w tym celu zebraniu gminnemu, w którym wzięło udział 156-ciu gospodarzy, przewodniczył p. Łukasz Szczepaniak, soltys ze wsi Galka Stara.

Po wysłuchaniu sprawozdań ze stanu kasy gminnej oraz z działalności gminnej Kasy Pożyczk. Oszczędnościowej za rok ubiegły i zatwierdzeniu, sięgającego cyfry mk. 40,000, budżetu gminy na rok 1918, dokonano wyboru, na miejsce ustępujących, z powodu ukończenia się ich kadencji, pełnomocników p. E. Böhme i A. Kraszińskiego oraz wójta W. Kwiatkowskiego, nowych urzędników gminnych.

Na wójta wybrany został znaczną większością głosów Ignacy Płoczek, gospodarz matorolny ze wsi Retkinia, podwójtem został Kazimierz Delong z Galki Starej, obaj światli i uspołecznieni gospodarze, obdarzeni zaufaniem swych gromad. Pełnomocnikami gminnymi zostali: inżynier Ludwik Zaboklicki z Chocianowic i Antoni Krasziński z Retkini (ten ostatni ponownie).

Z ważniejszych pozycji budżetu, wymienić należy przeznaczoną na szkolnictwo gminne sumę mk. 7,400, z czego na utrzymanie i odbudowę 6-ciu szkół publicznych mk. 6,400, a mk. 1,000 jako subsydjum dla utrzymywania w Rudzie Pab. staraniem P. M. Szkolnej, 4-ro klasowego progimnazjum.

Dwa subsydja po mk. 2,000, przeznaczone na organizację straży ogniowych w Gatce i Retkini.

Staraniem ustępującego wójta p. Kwiatkowskiego i cieszącego się nadal zaufaniem gminniaków, sekretarżarżądzt gminnego p. L. Januszewskiego stanął wreszcie środkami gminy nowy most na rzece Ner w Rudzie Pab. Budowę mostu na palach wbitych w dno rzeki, szerokości około 10-ciu sążni, wykonał technik, p. W. Klimczak kosztem przeszło 7,000 mk. (F.)

— Żądania prasowaczek.

Prasowaczki złożyły swe żądania poszczególnym właścicielom pralni o podniesienie płacy o 25%.

Jak się dowiadujemy, właściciele zgodzili się już na 10%.

— Z czarnej giełdy.

Wczoraj dokonano rewizji w cukierni Barcza przy ul. Piotrkowskiej № 28, gdzie

ujęto wielu paskarzy. Rewizja powyższa wywołała popłoch w świecie „czarnej giełdy“.

— Pożar.

Wczoraj o 4-ej popoł. wybuchł pożar w jednym z mieszkań na I piętrze domu nr. 21 przy ul. Zakątej, gdzie zapaliły się sprzęty domowe.

Po półgodzinnej akcji ratunkowej I i II oddziały straży ogniowej ogień umiejscowily. (*)

— Echa zabójstwa przy ul. Zawadzkiej 14.

Z protokołu lekarskiego, zestawionego w prosektorjum miejskiem okazuje się, iż Dżamentowa miała 5 ran w głowie, nie daje się jednak ustalić, jakiem narzędziem były zadane.

Wszystkie osoby, powołane do przesłuchania przy prowadzeniu śledztwa zostały zwolnione, gdyż nie ma członka podejrzenia, iż miały one coś wspólnego z zabójstwem. (*)

— Samobójstwo.

W sobotę po południu odebrał sobie życie przez powieszenie w mieszkaniu własnem przy ul. Pańskiej 97, Samuel Brajer, lat 76.

RZEMIOSŁO.

IV.

Pozostałości średniowiecza.— Starsi i postarsi. Zmiany na lepsze. Wolność organizacji.

W bardzo wielu cechach, szczególnie w mniejszych miastach prowincjonalnych, pozostało jeszcze bardzo wiele obrządków, mających za sobą bardzo starą tradycję, ale za to nie mających w obecnych czasach żadnej realnej wartości, a także nie mających nic wspólnego z danym zawodem lub organizacją.

Naprztykład jeszcze dziś nie należą do rzadkości cechy, w których ucznia, gdy zostaje czeladnikiem, uczą pewnych zdań i zwrotów tajemniczych, których niewolno zdradzać nikomu; dalej są używane puahary, których nakrywki są gwintowane i uczeń musi wiedzieć, ile razy w tą lub drugą stronę ma zakręcić lub odkręcić, wymawiając jednocześnie „tajemnicze“ wyrazy. Po gospodach czeladniczych są jeszcze stosowane zwyczajne picia z puaharów z pewnymi quasi—ceremonjami; trzykrotne uderzenie ręką w stół, picie braterstwa (bruderszaftu i t. d.). W roku zeszłym, objeżdżając Królestwo z odczytami, w pewnym małym miasteczku w okolicy Kalisza, spotkałem na ulicy następującą scenę:

Na prozdzie kroczył chorąży ze sztandarem cechowym w asystencji jeszcze 2-ech majstrów, za nim na ręcznikach niosło 4-ch prawdopodobnie członków cechu skrzyżkę cechową, (ładę); pochód zamykało jeszcze 2-ech członków. Na zapytanie moje jednego z uczestników tej ceremonji, co oznacza ta defilada po mieście skrzyżki cechowej w asystencji sztandaru, odpowiedziano mi, że na ostatnim zebraniu w cechu został wybrany nowy starszy zgromadzenia i odbywają się do niego przenosiny „lady“.

Poruszając tę dekoracyjną stronę naszych cechów, daleki jestem od myśli ośmieszania tych pozostałości tradycji i zwyczajów po czasach dawniejszych, lecz tylko uważam je za zbytceczne, gdyż całą działalność wielu cechów można zaliczyć li tylko do przestrzegania tych form i starych tradycji, a potrzeby nieodzowne, potrzeby, których życie i zawód wymagały od organizacji, leżały odłogiem, słyszało się natomiast i słyszy tylko narzekania i skargi, że jest źle a nie starano się podjąć pracy organicznej, pracy celowej, jakiej się od zrzeczenia wymaga.

To przestrzeganie zwyczajów dawnych, polegające na zachowaniu w czasie posiedzeń pewnych tylko form, które każdy z członków po pewnym czasie doskonale poznał, nie wkładało prawie żadnych obowiązków odpowiedzialnych na zarząd danego cechu, t. j. na starszego i podstarszego i skutkiem tego na starszych i podstarszych wybierano ludzi nie z inicjatywą, nie chętnych do pracy, nie doskonale znających swój zawód i jego potrzeby a tylko ludzi, mogących się wtylegić poważnym wiekiem, lub zamożnością, co to nie będą skąpili na „pewne wydatki“ po wyborach, oraz żyjących w zgodzie z p. asesorem.

Inny cenzus na otrzymanie mandatu trzyletniego od pana starszego nie był wymaganym. (d. c. n.)

Polska Instytucja Ubezpieczeniowa.

Ubezpieczenie, jeden z najpoważniejszych czynników życia ekonomicznego każdego kraju, u nas wypełniało swoją misję społeczną, tylko o tyle, o ile przynosiło korzyści kapitałom obcym: dwanaście rosyjskich Towarzystw Ubezpieczeń od ognia, wywoziło dotąd z naszego kraju prawie 6,000,000 rubli rocznie.

Okoliczności wojenne zniewoliły wprawdzie instytucje rosyjskie do zawieszenia u nas swojej działalności, a te same okoliczności na opróżniony w ten sposób rynek asurancyjny naszego kraju, spowodowały inne obce instytucje, które znowu pragną polski handel ubezpieczeniowy dla swoich korzyści zagarnąć.

Ten ostatni fakt dał najpoważniejszym sferom naszego przemysłu i handlu powód do ukonstytuowania polskiej instytucji ubezpieczeniowej, pod nazwą Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia”, w Warszawie, z kapitałem zakładowym 5,000,000 marek i organizacyjno-obrotowym 500,000 marek.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia”, otworzyło na razie dział ubezpieczeń ogólnych i jak słyszamy, w branży tej z powodzeniem pozyskuje najpoważniejszą klientelę naszego kraju.

Ostatnie telegramy.

Rokowania pokojowe w Bukareszcie.

Podług doniesień dzienników bukareszańskich, Austro-Węgry żądać będą od Rumunii wojskowych i gospodarczych gwarancji. Sprawa Siedmiogrodu, Dobruży i dolnego Dunaju będą postawione na pierwszym planie w pertraktacjach. Turecki przedstawiciel do pertraktacji pokojowych z Rumunią, minister spraw zagranicznych, Achmed Nessimi Bey i generał Izged Pascha przybyli do Bukaresztu w dniu 26 lutego.

Z powodu pochodu Niemców

„Nationaltidende” donosi ze Sztokholmu: Podług nadeszłych tu wiadomości, wszystkie poselstwa ententy przygotowują

się do opuszczenia Petersburga, z powodu posuwania się Niemców. Japoński poseł już odjechał i prawdopodobnie zatrzyma się, aż do dalszego rozporządzenia swych władz w Sztokholmie.

Krylenko prosił telefonicznie generalny sztab niemiecki, aby teraz, gdy Rosja przystąpiła znowu do rokowań pokojowych, odnowić zawieszenie broni.

Nieudały atak francuski.

O ataku francuskim z dnia 23 lutego komunikują, co następuje:

W dniu 22 lutego, francuzi rozpoczęli ogień w Sundgau o godz. 10 m. 30 rano z 52 baterii różnego kalibru aż do 28 centim., jak również z ciężkich miotaczy min, wyrzucając 30,000 strzałów artyl. i 450 ciężkich min lotniczych przeciwko przednim linjom niemieckim w odcinku Nideraspach—Ecksbrücke—Niederburnhaupt. O godz. 1-ej puszczono z Kreuzwaldu przeciwko Nideraspach gazy, które skierowano z północy ku północno-zachodowi. Usiłowano także ten odcinek zaopatrzyć granatami. Po siedmiogodzinnym

ogniu rzucono do ataku trzy bataliony, dobrze wyczerpane i wyszkolone za frontem niemieckim. Pod Ecksbrücke rozpoczęła się walka pierś o pierś. W Nideraspach wstąpił nieprzyjaciel, lecz załoga, mimo przewagi liczebnej przeciwnika, ogłuszona detonacją od wybuchów, nie oczekując rezerwy, kontratakami wyrzuciła francuzów z zajętych stanowisk.

Wszystkie przednie linje utrzymane zostały.

Zebrań właścicieli drukarni odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. przy ul. Południowej № 4.

Jeszcze 3 zdoln. i Intel. Agentów poszukuje: Konces. Biuro Wynajmu Lokali w Łodzi, ul. Piotrkowska 84. Uprasza się o zgłoszenia piśmiennie.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

ARCYDZIEŁO
WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

„ZAGADKĄ BANGALORU”

👉 Dramat w 6 aktach rozgrywający się w 3 częściach świata i przedstawiający oczom widza: 👈

Przepych Indji! Bogactwo Ameryki!
Bajeczny świat Japonji!

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Passe-partout nieważne. Passe-partout nieważne.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.



Polska Krajowa Loteria Klasyczna R. G. O.

Niniejszem zawiadamiam, iż

losy do II klasy loterii kl. R. G. O. w Warszawie nadeszły i są do wymiany u pp. kolektorów. Nadmieniam, że kolektora obowiązuje wymiana biletu na II-gą klasę do 7-go marca. Po powyższym terminie kolektor ma prawo sprzedania losu drugiej osobie.

Reprezentacja Loterii klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okr. Łódzki: Antoni Dobrucki, Łódź, Piotrkowska 96.

Licytacje przymusowe.

We wtorek, 26 Lutego 1918 r. odbędzie się następujące sprzedaż za gotówkę:

- o g. 8.15 rano przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64: lustro, 2 kufdry pluszowe, zegar i t. d.
- o 8.30 przy ul. Piotrkowskiej 47: stół kryty cerata,
- o 8.45, Dzielna 4: tualeta,
- o 8.45, Widzewska 46: szafa,
- o 9-ej, Wschodnia 35: kanapa,
- o 9.15, Piotrkowska 24: kanapa, zegar ścienny,
- o 9.30, Nowo-Targowa 12: lustro,
- o 9.45, Widzewska 4: toaleta z lustrem,
- o 9.45, Północna 18: lustro tremo,
- o 10-ej, Wschodnia 6: lustro tremo,
- o 10-ej, Plac Kościelny 4: zegar,
- o 10.15, Franciszkańska 38: kredens kuchenny,
- o 10.45, Franciszkańska 81: szafa do rzeczy,
- o 11-ej, Bałucki Rynek Nr. 5: 1 beczka cementu,
- o 11-ej, Zgierska 26: maszyna do rzeczy,
- o 11-ej, Pieprzowa 8: szafa do rzeczy, lustro toaletowe,
- o 11-ej, Zgierska 52: szafa do rzeczy,
- o 11-ej, Alekxandrowska 5: kredens kuchenny,
- o 11-ej, Lutomierska 30: 14 sztuk stopni schodowych z cementu,
- o 11.15, Podrzeczna 7: kredens, kanapa, lustro, zegar, stół, krzesła,
- o 11.15, Lutomierska 136: szafa do rzeczy, lampa wisząca,
- o 11.30, Pańska 13: zegar ścienny,
- o 11.30, Zawadzka 30: kredens, kanapa, szafa itd.
- o 11.30, Zawadzka 34: tużurek,
- o 11.30, Zawadzka 34: stolik do kwiatów,
- o 12, Nowo-Cegielniana 38: krzesła, stolik,
- o 12.15, Pasaż-Szulca 48: szafa do rzeczy,
- o 12.15, Luiza 3: kredens,
- o 12.30, Zielony Rynek 6: 4 tuziny talerzy.

Miejski
Urząd Sekwestracyjny.

Potrzebny LOKAL

na instytucję społeczną, składający się z sali na 200-300 osób i 3-4 pokoi z kuchnią, położony między Nawrot-Radwaniska, Wólczańska i Sienkiewicza. Zgłoszenia z podaniem ceny należy składać w administracji G. Ł. pod „B. K. 1500.”

DLA DZIECI

co środa, sobota i niedziela o 4 po poł będą dane przedstawienia.

Wszystko się śmiać musi w Teatrze „URANIA” Cegielniana № 34.

Codziennie 2 godzinny program homerycznego śmiechu.

składający się 15 atrakcji, między innymi z swoimi 25 trowsowanymi psami.

Kreton Sylwia Coletti piękność z Warszawy z nowym repert. 11 letni org. kupiecista i komik polski.

Na zakończenie znany oryg. komik polski król śmiechu **St. Bronecki.**

UWAGA: Wkrótce będą demonstrowane kino-obrazy.
Dyrekcja.

specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8-9 i od 4-9, Panie od 5-6.

Pierwsza

Chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej, teraz Sienkiewicza № 35, róg Ewangelickiej.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i pomyby
Leżenie homeopatyczne. Od 9-6.

Nie kupujcie resztek

poiki się nie przekonacie, że najtaniej i najpiękniejsze towary nabyć można tylko przy wlicy

Dzielnej 34 m. 14.

poprz. oficyna i piętro,
jak na bluzki i suknie damskie i męskie kostiumy oraz szewcisty, szorty, bostony, drap, różne barchany i cejgi i inne modne towary! Ceny stałe.

NASIONA

polecają składy L. Jasińskiego w Łęczycy i w Łodzi: Andrzeja № 10.
Cenniki na żądanie i bezpłatnie.

Panią z 3 klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia może być do s. lepu. Oferty w administracji G. Ł. pod „B. K. 1500.”

Kupuję

różne kwity lombardowe i biżuterje, płace najwyższe ceny. Łódź, ul. Wschodnia 13, w podwórzu, lewa oficyna 1-sze piętro. Zostać można od godz. 8 rano do 8 wiecz.

J. ROSENSTEIN.

Kupimy

50 krzeselek, 8 stołów 2 i pół i 1 pół lokal, 25 ławek dł. 5 łokci, 1 szafę obłotoczną.

Zgłoszenia z podaniem ceny należy składać w admin. G. Ł. pod „B. K. 1500.”

Kupuję kwity

lombardowe, także z prawem odkupienia. Piotrkowska № 69 m. 52 poprz. oficyna 3 piętro.

Kilka gospodyń

ze wsi z ulubionymi świadkami, znajomością wykintnej kuchni poleca Biuro rekomendacyjne Ludwińskiej Piotrkowska № 109.

Koza

holenderska do sprzedania Aleje Tadeusza Kościuszki № 32. Wiadomość u stróża.

Mieble

z kilku pokoi oraz kasę ogniową trwałą sprzedam. Piotrkowska № 189-9.

Młoda panienka,

znająca trochę szycie chce życie poszukać jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na wyjazd, może być do sklepu lub też nawet do dzieł łaskawe oferty składać proszę w administracji gazety Łódzkiej.

Pies

zabłąkany, pudel biały do odchowania. Ulica Kopernika № 20 II Lipiński.

Zawiadomienie!

Szanowne panie pospiesz z obstalukami z powodu zbliżających się świąt. Do 1 marca szyje po najniższych cenach, otrzymam nowe Żurnale Damski krawiec Rudzki, Piotrkowska № 17.

Feliks Ubysz ul. Jana № 21 zgubił książkę legitymacyjną na 8 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Franciszek Musierowicz ul. Nowiańska № 25 zgubił książkę legitymacyjną na 8 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Jó efowi Kacmarkowi zgubiła w dniu 12 lutego kartę węglowa biała, uprasza się znaleźć o zwrocie takowej na ul. Przejazd № 73.